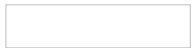


Książnica przypomina czasy Hiszpanki

Data publikacji: 25.03.2020 19:00

Od kilkunastu dni na Śląsku Cieszyńskim wszyscy z zaniepokojeniem śledzą doniesienia o kolejnych zachorowaniach na koronawirusa. Jak się okazuje, to nie pierwsza epidemia, która wstrząsnęła naszym regionem. Nieco ponad 100 lat temu mieszkańcy regionu żyli inną epidemią. Książnica Cieszyńska przygotowała opracowanie dotyczące grypy hiszpanki, która szalała w 1918 roku.



fot. mat.pras.

Dzisiaj (25.03.2020) Książnica Cieszyńska przygotowała opracowanie zatytułowane „W CIENIU WIELKICH WYDARZEŃ – „HISZPANKA” NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM”, które opisuje, jak epidemia wyjątkowo niebezpiecznej grypy przebiegała na naszych ziemiach. Tytuł nawiązuje również do innych wydarzeń, które miały miejsce w 1918 roku – m.in. do świeżo odzyskanej niepodległości i innych podniosłych zdarzeniach, które zostały przyćmione przez zarazę.

Polska prasa wydawana w 1918 roku, czyli „Dziennik Cieszyński” i „Gwiazdka Cieszyńska” regularnie informowały czytelników o ważnych wydarzeniach. Znalazły się tam informacje na temat ukonstytuowania Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, czy też wielkim wiecu, który odbył się 27 października 1918 roku na cieszyńskim rynku. Te wydarzenia niewątpliwie były radosne i wielu osobom dawały nadzieję. Niestety, obok nich pojawiały się również tematy mrożące krew w żyłach.

- Gwiazdka Cieszyńska informuje o pojawieniu się na Śląsku Cieszyńskim nowej zakaźnej choroby. W numerze z 4 października 1918 r. w notatce zatytułowanej „Nowa choroba” czytamy: „Hiszpanka – tak zowią najnowszą chorobę, gorączkę hiszpańską – rozpowszechnia się coraz to bardziej na Śląsku. W niektórych okolicach pozamykano z tego powodu szkoły. Na czym choroba ta polega, do dzisiaj nie jest stwierdzonem. To jest pewnem, że jest ona w wysokim stopniu zakaźną i ogarnęła wszystkie kraje Europy” – informuje Książnica Cieszyńska.

W kolejnych numerach „Gwiazdki” również znajdują się informacje o rozwoju choroby. Wskazuje się, że „Choroba ta, powszechnie zwana hiszpanką, grasuje w niektórych okolicach naszego kraju z niesłychaną siłą..., Ze wszystkich okolic Śląska nadchodzą hiobowe wieści o wielkiej ilości wypadków śmierci na influencę hiszpańską. Zaraza rozszerza się coraz to więcej”. Z kolei w „Głosie Ludu Śląskiego” można znaleźć zalecenia, jak przeciwdziałać kolejnym zakażeniom. Zgodnie ze wskazaniem „Należy zmywać ręce..., a przy zbliżaniu się do chorego osłaniać usta i nos watą z opaską płócienną, aby nie zarazić się przez wdychanie zarazków choroby”.

Co ciekawe, ponad 100 lat temu również nie brakowało „fakenewsów”, czyli nieprawdziwych treści, które przynoszą więcej szkody, niż pożytku i obliczone są na wywołanie sensacji i przyciągnięcie uwagi. Jak podaje Książnica Cieszyńska, lekarz Filip Berges w Hamburgu ogłaszał w gazetach, że hiszpanka nie jest żadną chorobą zakaźną, lecz jedynie masowym zatruciem ludzkości przez gazy niemieckie z frontu zachodniego.

Więcej informacji na temat samej hiszpanki oraz dostęp do starych wydań gazet w wersji cyfrowej, dostępne poniżej – w poście Książnicy Cieszyńskiej. Na oficjalnej stronie Książnicy znaleźć można również inne ciekawostki, którymi rekompensowany jest brak cyklicznych wydarzeń.

